A GRANICA

A KÓŁCHÓZÓW W ZSRR

zach radzieckich włącznie z próbami których kółchozach, niektórzy uważają, że radziecy, podwijkowany źle pojęta satywnego jest związana ścieżka z istnieja, że to co się dzieje w kółchozach rząd i Rząd, które chętnie widziałyby ami. Wydaje się, że ani jedna ani druga z obecnej sytuacji w kółchozach, decyzjach kierownictwa tego lub innego, nie inspirowany przez Państwo, lecz jest od dłuższego czasu kółchozy. Stopień źródeł produkcyjnych, wśród których odgrywają warunki ekonomiczno-społeczną raczej podsumowany i uogólnio-

ZMIAN ZACHODZĄCYCH OCENY I OPLATY PRACY

w gospodarka opierała się na stosunki własności społecznej. Wpływaly niedostatecznie rozwinięta gospodarka możliwość zastosowania nowoczesnych do wzrost wydajności pracy. Zachęca do częstszych własności zespołowych nowoczesnych maszyn kółchozowych, acy, wzrostowi produkcji i towarowości w PZR i Rząd radziecki dokonały szeregu i przedsiebiorczość członków koło- nanie producentów wzrostem produk- sa systemu planowania produkcji kol, w środki produkcji, zwiększenie po- łmaszyn kółchozom, obniżenie, a na- it w naturze za prace MTS, podwyż- dawane państwu produkty rolne.

1 względem w kółchozach od 1950 r., osią ga prawie 50 mld rubli, a w 1957 r. 953 r. średnio na jeden kółchoz przy- w 1957 r. średnio na jeden kółchoz krakerystyczne należy zanotować, że średnio na jeden kółchoz wzrosła a w kółchozach podniosła się o 26%, nlo na jeden kółchoz wzrosły więcej -krotnie.

by warunki dla przyspieszonego roz- 

83 r. fundusze niepodzielne wynosiły do 102 mld rubli. Średnio na 1 kół- zów niepodzielnych, a w 1957 r. 1338 w państwu i organizacją spółdziel- ni w 1957 r. o 65 mld rubli więcej niż
### Tabela 1

<table>
<thead>
<tr>
<th>Wyszczególnienie</th>
<th>Średnio przypada na jeden kołchoz</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td></td>
<td>1950</td>
</tr>
<tr>
<td>Gospodarstw zrzeszonych</td>
<td>165</td>
</tr>
<tr>
<td>Zasiewów zespołowych</td>
<td>967</td>
</tr>
<tr>
<td>Pogłowie zespołowe sztuk na koniec roku:</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>— bydła</td>
<td>224</td>
</tr>
<tr>
<td>w tym krów</td>
<td>56</td>
</tr>
<tr>
<td>— trzody chlewnej</td>
<td>98</td>
</tr>
<tr>
<td>— owiec i kóz</td>
<td>546</td>
</tr>
</tbody>
</table>

a — W. Maniakin. Moskiewski podjum socjalistyczego sielskiego chojajstwa. Wsie-

Duży wpływ na umocnienie stanu gospodarczego kołchozów miał poważny wzrost liczby specjalistów pracujących w kołchozach. Podczas, gdy w 1953 r. w kołchozach pracowało 18,5 tys. specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, to już pod koniec 1957 r. było ich powyżej 150 tysięcy. gruntownie zmienił się w ostatnich pięciu latach skład personelu kierowniczego. podczas, gdy w 1953 r. wśród przewodniczących koł-
chozów było 18% specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, to obecnie już prawie połowa przewodniczących kołchozów ma wyższe lub średnie specjalistyczne wykształcenie.

Jednym z głównych czynników umocnienia ekonomiki kołchozów była reorgani-
zacja MTS i bezpośrednia sprzedaż traktorów kołchozom. Wg danych z 1958 r. sprze-
dano kołchozom 479 tysięcy ciągników (co stanowi 79% stanu parku MTS) oraz 214
tysięcy kombajnów (67% zestawu tych maszyn w MTS). Mając do własnej dyspozycji ciągniki i inne maszyny rolnicze oraz wykwalifikowanych mechaników, kołchozy zdolały o wiele skuteczniej mobilizować wszystkie swoje zasoby oraz w pełni wyko-
rzystać możliwości produkcyjne dużego socjalistycznego gospodarstwa rolnego. Więks-
zość kołchozów wykorzystuje o wiele lepsie ciągniki niż MTS. Dane z 1958 r. wska-
zują, że średnia dzienna wydajność ciągnika przeliczeniowego (15 KM) w kołchozach jest wyższa o 3,5% niż w MTS.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki wpłynęły w latach ostatnich w sposób decydujący na stosunki towarowo-pieniężne w kołchozach. Rozwój produkcji koł-
chozowej, umocnienie się kołchozów pod względem ekonomicznym i organizacyjnym, wpłynęły na stały rozwój towarowości gospodarstw i większy udział pieniężnej opłaty za pracę.

Na pierwszym etapie rozwoju kołchozów znaczna część produktów nie przybierała formy towaru. Było to między innymi dziedzictwem, które otrzymały kolchozy od drobnych gospodarstw. Jak wiadomo w latach 1926/27 u progu masowej kolektysi-
zacji, towarowość gospodarstw średnich i biedoty wynosiła w zbóżowych tylko 11,2%. Dlatego też nakłady pracy nie mogły być opłacane w pieniądzu i wynikała obiektywna konieczność innej formy opłacania pracy zespołowej. Taką formą ewidencji i opłaty pracy stała się dniówka obrachunkowa. Każda zaliczona dniówka obrachunkowa da-
wala członkowi kołchozu prawo otrzymania odpowiedniej części w produktach natu-
ralnych. W zakresie spożycia członków kołchozu, produkty rolnicze zajmują poważne

Wraz ze wzrostem towarowości rozwijają się pieniężne stosunki między kołchozem
i jego członkami. Wraz ze wzrostem opłaty za pracę obniża się udział opłaty w natu-
raliach, natomiast zwiększa się udział płatny w pieniądzu. Podczas, gdy w 1952 r. ogólna suma uzyskana przez kołchozy ze sprzedaży produktów wynosiła 42,8 mld rubli, to w roku 1957 wynosiła już 85,2 mld rubli. Natomiast ogólna suma opłaty w pieniędzach i naturaliach za dniówkę obrachunkową zwiększyła się w tym okresie według cen porównywalnych z 47,5 mld do 83,8 mld rubli.

Dane prawie ze wszystkich republiki radzieckich wskazują na to, że w ostatnich
latach kołchozy wypłacali jako wynagrodzenie za pracę coraz większe sumy pienięż-
że, natomiast udział naturaliów w wynagrodzeniu ulegał zmniejszeniu. Jako przykład podajemy zestawienie kołchozów USSR, zgrupowanych według wysokości dokonywanych wypłat w gotówce za dniówkę obrachunkową (tabela 2).

<table>
<thead>
<tr>
<th>Rok</th>
<th>Liczba (w %) kołchozów, wypłacających za 1 dniówkę obrachunkową</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td></td>
<td>do 4 rb</td>
</tr>
<tr>
<td>1950</td>
<td>98,5</td>
</tr>
<tr>
<td>1953</td>
<td>94,9</td>
</tr>
<tr>
<td>1956</td>
<td>70,6</td>
</tr>
<tr>
<td>1957</td>
<td>55,6</td>
</tr>
</tbody>
</table>

1 Romanienko, N. Niżniej. Dienieżnaj forma opłaty truda w kołchozach Ukrainy. Ekonomika Szlkojego Chozjajstwa nr 1. 1959.

W ostatnich latach w tej republice nie było już gospodarstwa, w którym wydawano by więcej niż 5 kg zboża na dniówkę obrachunkową. Jednocześnie zmniejsza się względny wskaźnik wyrażający liczbę kołchozów, wydających mniej niż 1 kg na dniówkę obrachunkową. Podstawowa część kołchozów wydaje do 3 kg zboża na 1 dniówkę. Powyższe dane wskazują na wzrost stosunków pieniężnych, na większą wagę pieniądza w dniówce obrachunkowej kosztem opłaty w naturaliach.

Podobną sytuację mamy nie tylko w USSR, lecz również w całym Związku Radzieckim (tabela 3).

<table>
<thead>
<tr>
<th>Wskaźniki wysokości opłaty średnio w ZSRR1</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Wyszczególnienie</td>
</tr>
<tr>
<td>Wypłata pieniądzn</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Ogółem wypłata w przeliczeniu na pieniądz</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

1 A. Tieriegew. Podjom obszczestwienego proizwodstwa i sowierszenstwaniije formp opłaty truda w kołchozach. Woprosy Ekonomiki nr 1, 1958.

Jak wynika z powyższych danych, wzrost opłaty za pracę w ubiegłych kilku latach odbywał się raczej dzięki wzrostowi pieniężnej części opłaty za dniówkę obrachunkową. Na ogół w kołchozach stosujących podstawową opłatę w pieniądzu, udział naturaliów wynosi mniej niż 30% w stosunku do ogólnej fundusz podziałowego i w zasadzie zamyka się w ramach potrzeb konsumpcyjnych członków kolektwu. Jako typowe zjawisko występuje tu związek pomiędzy wzrostem udziału pieniężnej części opłaty za dniówkę, a poprawieniem sytuacji ekonomicznej kołchozu i wzrostem dobrobytu jej członków, co z kolei stanowi wyraz wysokiej towarowizji i sprawności organizacyjnej gospodarstwa. W porównaniu z 1940 r. realne dochody chłopów radzieckich w przeliczeniu na jednego pracującego wzrosły w 1958 r. więcej niż dwukrotnie. Można już obecnie stwierdzić, że zmiana systemu skupu i zmiana cen oraz reorganizacja MTS przyspieszyły proces urządzania stanu ekonomicznego kołchozów, proces zmian w charakterze własności kołchozów i w charakterze pracy zespołowej. W miarę rozwijania się stosunków towarowo-pieniężnych między kołchozami a pań-
Czynniki umacniają kołchozów

w tym między gospodarstwem kołchozowym a jego członkami, wyłania się pilna potrzeba odmiennych form rozliczeń między kołchozem i jego członkami, przy czym pierwszy plan wysuwa się potrzeba zapewnienia producentom kołchozowym gwarantowanej opłaty za wykonaną pracę.

Natomiast w kołchozach szczególnie intensywnie prowadzonych, stosujących systematyczną i wysoką opłatę za pracę głównie w pieniędzach można już zauważyć system opłaty w dniówkach obrachunkowych i przejść na bezpośrednią pieniężną opłatę pracy, stosując jednocześnie regularne wypłaty m esieczną. Można już obecnie stwierdzić, że decydującym warunkiem przejścia od oceny pracy w dniówkach obrachunkowych do bezpośredniej pieniężnej opłaty pracy jest umocnienie stanu ekonomicznego kołchozów, lepsze warunki pracy, uzyskane dzięki mechanizacji i organizacji pracy. W tym ostatnim wypadku chodzi tu nie tylko o uleżenie pracy, lecz o zmianę kwalifikacji i jakości pracy. Wszystko to pociąga za sobą niezbędne i gruntowne zmiany w metodach oceny i opłaty za pracę.

W 1975 roku w znacznej grupie kołchozów wypłacało się średnioc na 1 przeprowadzany dzień 15 i więcej rubli, co pokrywa się z dniówkowym wynagrodzeniem robotnika sowchozu.

Reasumując powyższe uwagi o zmianach, które już zaszły i które obecnie w dalszym ciągu zachodzą w kołchozach radzieckich, można stwierdzić, że w rolnictwie zespołowym ZSRR wytworzyły się takie warunki, w których członkowie kołchozu wygodniej jest otrzymać od kołchozu opłatę za swoją pracę tylko w pieniędzach. Związane to jest z tym, że wraz ze wzrostem opłaty za pracę i z rozwojem obrotu towarowego między mieszkańcami wieśniaka, część kołchozu swoje wrzastające potrzeby zasobą kosztami wyróżnić, w tej liczbie również produktów przemysłowych, w tej liczbie również produktów przemysłowych. Wraz ze wzrostem opłaty za pracę i z wyrównaniem cen na rynku kołchozowym z państwowymi cenami zakupu, zainteresowanie materiałne członków kołchozu w otrzymywanym produkcie w naturze w ilości poniższych potrzeb, również się zmniejsza. Niemal zróżnicowanie odceniać tu możliwość otrzymywania na potrzeby osobiste pieniędzy (zwłaszcza dla młodzieży), które można wydać na różne potrzeby.

W świetle zadań obecnego planu sojuszniego, wybrani warunki wzmocnić w szybkim tempie, a tym samym wzrosnąć będzie towarowość gospodarstw. W dziedzinie przemysłowej znamy wzmocnienie produkcji przedmiotów konsumpcyjnych sprzedawanymi kołchozom. Zarówno produkcyjne jak również osobiste interesy członków kołchozów przemawiają będą za przejściem od opłaty pracy w naturalniach do opłaty pieniężnej.

DOTYCZCZASOWA FORMA OPŁAT HAMULCZEM ROZWOJU EKONOMIKI PRZodującą Kołchozów

W obecnych warunkach dotychczasowy system opłat za pracę w kołchozach nie mógł odegrać jednakowej roli we wszystkich zróżnicowanych warunkach produkcyjnych kołchozów radzieckich. Stąd też pochodzi, że glowy krytyczne już od szeregów lat dotychczasowy system opłat za pracę. Na naradzie pracowników rolnictwa Południa i Północnego Kaukazu w marcu 1957 r. N. Chruszczow wyraził opinie, że sądząc po głosach krytycznych, dotychczasowy system opłat za pracę jest już przestarzały i dobrze byloby, gdyby dyrektywa MTS i kierownictwo kołchozów zastanowiło się nad nowym sposobem oceny i opłaty za pracę.

Głosy krytykujące istniejący system opłat, koncentrowały się głównie na następujących pogłosach. Na szkodliwą uznano taką sytuację, w której istnieją obiektywne warunki, sprzysiacielnie marnotrawieniu dniówek obrachunkowych. Podczas, gdy każdy kilkakrotny wydatek wynagradzał szereg normalnych zatwierdzeń, aby następnie być przedmiotem kontroli ze stron komisji rewizyjnej, to w wypadku oceny pracy w dniówkach obrachunkowych, a następnie przy wypłacie nie wnikało głębiej w rzetelność zaliczenia dniówek obrachunkowych. Taki stan rzeczy mógł być tolerowany w tych kołchozach, w których wartość dniówki obrachunkowej pozostawała dalej na niskim poziomie, a perspektywa rozliczeń po koniec roku przybyła konieczność czujnej kontroli.

Jako poważną wadę dotychczasowego systemu wyczuwa się fakt hamowania inicjatyw członków kołchozów w kierunku podniesienia wydajności pracy. Jako unowocześnienia, dniówka obrachunkowa zaczęła reału wysokość zarobków w okresie bezpośrednio wykonywanej pracy i tym samym nie stanowił żadnego bodźca wykonywania i przekraczania norm pracy. Późna zmiana w kierunku kołchozów, które wobec pracej przechodzących siłęsze są tendencje zarobienia pieniędzy niż dniówek obrachunkowych.
Rolnictwo za granicą

Rzecz jasna, niemalą rolę odgrywa również okres dziedziczący wypłatę od bezpośrednio wykonanej pracy. Pod tym względem nawet zaliczanie nie zadowala w szeregu konchozów pracujących członków gospodarstw. Jedynie opłata miesięczna może przypominać pracującemu 12 razy w roku o jego aktywnym i pracowitym udziale w produkcji. Zdaniem zwolenników stosowania opłaty pieniężnej, brygadier nie będzie tak jak dotychczas sfałszował nieprodukcyjną pracę, gdy zda sobie sprawę ile ta praca kosztuje w pieniądzu.

Jako poważny zarzuć w stosunku do istniejącego systemu oceny i opłaty pracy wysuwa się fakt, że przy ustalaniu oceny za poszczególne prace w dniówkach obrachunkowych nikt nie zastanawia się do czego one prowadzi. Nawet w wypadku, gdy nowa ocena prowadziła do zwiększenia liczby dniówk obrachunkowych, to i tak nie wpływało to na fundusz opłaty za pracę. Fundusz podzielny w naturaliach i pieniężny powstawał niespayerowo od ileś dniówk obrachunkowych zaliczonych przez kołchoz. Zmieniło się tylko ocena dniówk obrachunkowej. Więcej było dniów obrachunkowych — a więc mniej przypadka na dniówkę obrachunkowa produktów i pieniędzy, mniej było dniówk obrachunkowych — a więc wyższa była wartość dniówk. Natomiastrów w nowym systemie ogólny fundusz zapłaty za pracę tworzy się jako suma zacięć dla wszystkich członków kołchozów, pracujących w ciągu roku przy różnych rodzajach robót. Możliwość ścisłej kontroli wydatków z funduszu opłaty za pracę jest — zdaniem wielu członków kołchozów — zjawiskiem postępowym w gospodarstwie.

Ocena pracy członków kołchozów krytykowana jest również od innej strony. Jak wiadomo, w kołchozach obowiązuje 9 stopniowa siatka, przy czym stopnie skrajnych stopni wynosi 1: 5. Najlepsze prace oceniane są na 0,5 dniówk obrachunkowej, a najgorsze złożone na 2,5 dniówk. W praktyce zachodzi często niezrozumienie między rolnikami poszczególnych robót, wybiegające nawet poza ramy tego podziału. Dwukrotnie kołchozów wysuwają swoje zastrzeżenia, twierdząc, że owe różnicowanie jest na ogół narzucane przez dyrektorów, a nie jest przeznaczone dla celów oceny pracy. Wiele dniówków w roku ubiegłym kierowało się do instytucji naukowych na ocenę poszczególnych robót w świetle specjalizacji i lokalnych warunków produkcyjnych każdego rejonu.

Następnym stałyym oburzeniem w systemie opłaty za pracę są normy pracy. Zgodnie z opinią wielu kołchozów, rewizja przestarzałych norm przez kołchozy ma jedynie charakter formalny. W gruncie rzeczy ustalanie norm nie jest związane z jakimś rozprawianiem organizacji produkcji, lecz jest wynikiem przewidzianej powierzchownej oceny. Wiele kołchozów w roku ubiegłym kierowało się do instytucji naukowych na ocenę poszczególnych robót w grupie regularnie przeprowadzanej przez NTS.

JAK BYŁA REALIZOWANA W PRAKTYCE LIKWIDACJA DOTYCZCZASOWYCH I WProwadzenie NOWYCH FORM OPŁAT ZA PRACĘ

Trwająca od kilku lat krytyka istniejącego systemu opłaty za pracę przyniosła w rezultacie szereg interesujących projektów zmian, stosowanych najpierw w pojedynczych kołchozach, a następnie rozprowadzanych w danym rejonie. Ciekawy sposób rozwiązania trudności zainicjowanych ze stosowaniem starego systemu opłaty, oparte w dniówkach obrachunkowych, można znaleźć na przykładzie kołchozu „Bolszewik”, obwodu sumskiego, Ukrainińskiej SSR. Kołchoz ten od 1957 r. zrezygnował ze stosowania dniówk obrachunkowych i przeszedł na system gwarantowany, komisjonacyjny opłaty za pracę.

Jako charakterystyczne warto podkreślić, że mimo, iż większość członków tego kołchozu sama domagała się wygodniejszej dla siebie opłaty za pracę, to jednakże znaleźli się oponenci wśród członków kołchozu. Już na pierwszym zebraniu, na którym dyskutowano przede wszystkim o nowym systemie, niektórzy członkowie wyrażali obawy, że zmiana systemu opłaty, a zwłaszcza rezygnacja z dniówk obrachunkowych doprowadzi ich do sytuacji robotników sowchozu, zmuszy obawiali się o swoją należność w naturach, którą chcieliby otrzymać po żniwach.

Warto przy tym podkreślić, że ostatecznie sprawdzona forma opłaty za pracę wykreowała się dopiero w 1957 r. natomiast poszukiwania trwały od 1951 r. W tym wla-
Czynniki umacniania kolchozów

śnie roku w kolchozie „Bolszewik” zaczęto stosować okresowe zaliczki i to tylko przy pielęgnacji okopowych i w zniwa. W 1952 r. kolchoz przeszedł do eksperymentalnego zaliczkiwania komisji zewnętrznej, które — jak okazuje się — zdało egza-
min, gdyż od 1953 r. trwa w kolchozie regularne komisje zaliczki w ciągu całego roku. Każdy członek kolchozu wiedział w tym czasie z góry, że ma otrzymać zaliczkę na dniówkę obrachunkową, wypracowaną w pierwszym kwartale po 2 ruble od dniówki, za czerwcowe na przykład po 6 rubli, wrześniowe po 8, listopadowe po 10 rubli. Słowo „wypłata” stało się częścią i sugestywnym terminem w kolchozie. Jak wynika z powyższego, na początku roku na skutek braku wpływów gotówkowych zaliczki były dość małe. W następnych miesiącach, w miarę napływu gotówki, wypłata na dniówkę wzrastała i pod koniec roku dochodziła prawie do pełnej wartości dniówki obrachunkowej.

System regularnego zaliczkiwania miesięcznego budził jednak stale wzrastające zastrzeżenia ze strony członków kolchozu. Rozbędność w wysokości zaliczkiwania miesięcy zimowych, wiosennych, letnich i jesieniowych stwarzała jak gdyby przesłanki różnej oceny pracy w różnych okresach, co nie mogło się podobać ani pracującym członkom kolchozu ani kierownictwu. Członkowie coraz usilniej domagali się równą, gotówkową wypłatę za równą pracę w miesiącach zimowych i letnich. Pod koniec 1957 roku zaczęto za zasięg poszukiwań właściwego rozwiązania, aż wreszcie na walnym ze-
braniu, na którym księgowy stwierdził, że w 1957 r. starszy pieniądz na zaliczko-
wanie miesięczne w wysokości 10 rubli na dniówkę, padło z sali pytanie: „a może obejść się bez dniówki obrachunkowej?” Po dłuższej dyskusji uchwalono przejść na stałą opłatę pieniężną.

Przez trzy dni zawarłowioną opłatę miesięczną pociągało za sobą konieczność opra-
cowania nowych zasad organizacyjnych przy ocenie prac i nowego trybu postępo-
wania. Nie ze wszystkimi nasuwającymi się przy tym trudnościami mogli sobie po-
radzić sami członkowie. Trzeba było poprosić przedstawicieli instytutów naukowych, gdy członkowie sami nie mogli zaByćować o losie kolchozowej siatki 9-stopniowej oceny pracy, kolchozowej tabeli norm itp. Z początku były projekty przejścia w ogóle na taryfę stosowaną w sowchozach, w których stosunek między skrajnymi ocenami za pracę wynosił 1 : 2. Jednakże kolektywy ostatecznie doszły do przekonania, że prze-
niesienie mechaniczne ocen sowchozowych było niesłuśne. Różnice między ocenami i normami sowchozu i kolchozu charakteryzowały istniejące jeszcze głębokie różnice w organizacji procesów produkcyjnych, w poziomie wydajności pracy itp. Natomiast oceny kolchozowe, wyrazone w dniówkach obrachunkowych, chociaż wymagały ko-
rekty, to jednak odpowiadały najlepiej miejscowym warunkom.

Sporo trudności sprawiało przeliczenie oceny w dniówkach obrachunkowych na ocenę pieniężną. Ostatecznie zdecydowano, że dotychczasowa dniówka obrachunko-
wana została w zasadzie oceniona na 10 rubli.

Trudności ze stosowaniem norm w nowym systemie prowadziły do znacznej roz-
będności zdań, przy czym były omawiane propozycje rezygnacji z oceny akordowej. Ostatecznie jednak na każdy rodzaj robót ustalone w kolchozie dzienną normę ze wskaźnika warunków wykonania tych robót i każdorazową ocenę w rublach. Tylko na pojętych odcinkach, gdzie na skutek specyficznych warunków trudno było ustalić zadania dzienne (na przykład w kuźni, warsztatach) ustalone opłatę za czas pracy.

JAKĄ KORZYŚĆ DAŁY KOLCHOZOM PIENIĘŻNE FORMY OPLATY ZA PRACĘ

Jako szczególnie pozytywny efekt działania nowego systemu opłat należy w pier-
wszym rzędzie zanotować bez porównania lepsze wykonanie norm pracy oraz znacznie zwiększone uczestnictwo w pracy członków kolchozu i ich domowników. Te dwa czynniki pozwoliły kierownictwu kolchozów w szybkim czasie skrócić do minimum terminy wykonania pieniężnych robót gospodarczych, co w rezultacie dodatkowo wpłynęło na płony rośliny i na wydajność pogłowie.

Płaca zarobkowa członków kolchozu spowodowała podniesienie ścisłej kontroli naj-
ważniejszego czynnika produkcji kolchozowej, tj. własnej pracy kolchozników. W ten sposób już w pierwszym roku wprowadzenia nowych form opłaty, kolchozy znacznie obniżyły nakłady pracy na jednostkę produkcji.

Przejęcie na pieniężną opłatę pozwoliło kolchozom już w pierwszym roku pracy w sposób odmienny niż dotychczas określać planowane koszty własne produkcji. Pierwsze bardziej uproszczone kalkulacje pozwoliły znaleźć i praktycznie zrealizować
Roślinictwo za granicą

rezerwy potaniańia kosztów własnej produkcji. Np. w kolchozie „Komsomolec” w rejonie makarowskim koszt 1 q mleka w 1959 r. wynosił 135 rubli, a w 1958 r. tylko 69 rubli. W tym samym czasie koszt produkcji 1 kwintał mięsa wołowego spadł z 850 rubli do 461 rubli, wieprzowiny z 1300 do 580 rubli i wełny z 4500 do 1800 rubli.

Najważniejszą jednakże właściwością walorów pieniężnej opłaty za pracę jest wzrost wydajności pracy. Wskaźnik wydajności pracy w latach 1956—1958 wzrasta w kolchozach do 25% produkcji roślinnej, a w zwierzęcej jeszcze wyżej.

Pieśniowy system opłaty pracy stworzył nowe formy zaopatrywania się kolchozów w produkty rolne z gospodarki zespołowej. Niektóre kolchozy (na przykład „Bolszewik” obwodu sumskiego) przy określaniu wysokości opłaty miesięcznej, włączają w ustalonym procentie udział produktów. Inne kolchozy ustawily zasady zakupu produktów przez członków po cenie nie przekraczającej wysokości kosztów własnych. Inne znów kolchozy sprzedają członkom produkty po cenie ustanalonej przez państwo.

Warto przy tym podkreślić, że przejście na bezpośrednio pieniężną ocenę za pracę nie oznacza, że opłata sprowadza się tylko do płacy zarobkowej. Ta ostatnia stanowi jedynie gwarantowane minimum. Członkowie kolchozu otrzymują ponadto część czystego dochodu, który dzieli się między członków proporcjonalnie do płacy zarobkowej. Im więcej produkcji wytworzona gospodarstwo zespołowe i im większa jest w gospodarstwie wydajność pracy, tym kolchoz ma szersze możliwości zwiększenia dochodu członków z części czystego dochodu.

Warto w tym miejscu podkreślić, że analiza działalności kolchozów wskazuje na to, że wprowadzenie opłaty pieniężnej nie zmienia w niczym społecznej treści gospodarstwa zespołowego. W pełni zachowane są wszystkie charakterystyczne właściwości uspołecznionego gospodarstwa. Zmienia się tylko forma ewidencji, oceny i opłaty za pracę, która jest teraz starannie prowadzona i jednocześnie jest bardziej elastyczna. Pozwala to dzięki zwiększeniu materialnego zainteresowania — na prowadzenie gospodarstwa bardziej intensywny i oszczędny.

Jako charakterystyczne zjawisko należy odnotować fakt, że w większości kolchozów, stosujących obecnie płacę zarobkową, odpadła konieczność określania dla członków kolchozu minimum dniówka czy też dni pracy, które każdy musi przepracować w ciągu roku. Zamiast tego opracowano i wprowadzono szereg bodźców zachęcających do lepszej pracy. Zacząto stosować płatne urlopy, przy czym takie urlopy udzielano tym członkom kolchozu, którzy w dostatecznej mierze brali udział w pracy zespołowej. W niektórych kolchozach utworzono fundusz pomocny członkom kolchozu w budownictwie domów mieszkalnych. Odpowiednie środki z tego funduszu wydzielano w pierwszej kolejności tym, którzy stałe wychodzili do pracy i systematycznie wykonywali ustanowioną w kolchozie normę. Evidencja wykonania norm przez członków kolchozu dala w rezultacie duże korzyści, gdyż stanowiła podstawę do analizy i wniosków w zakresie racjonalizacji procesów produkcyjnych, czemu system dotychczasowy nie sprzyjał.

W kolchozach, stosujących płacę zarobkową usuwane są dysproporcje w zarobkach członków kolchozu, zaletych na różnych odcinkach. Dysproporcje te przez długi czas krzywdziły członków kolchozu pracujących równie sumieniem w określonych działach i gałęziach na korzyść innych działów.

Doświadczenie kolchozów, stosujących od pewnego czasu pieniężne formy opłaty za pracę, pozwalać już pozytywnie ocenić ich efektywność i jednocześnie przemawiają za zalecaniem nowych form podziału dochodu, w których dojrzali do tego warunki ekonomiczne.

Już obecnie w wielu rejonach Ukrainy wprowadza się masowo do kolchozów opłaty pracy w pieniądzu. Na przykład konferencja ekonomiczną rejonu aleksandrowskiego, okręgu krówkowskiego, podjęła uchwałę, zalecającą wszystkim kolchozom tego rejonu przejść od stycznia 1958 r. na pieniądze opłatę. Na ogół walne zebranie członków kolchozów poparły tę propozycję. Podobne konferencje przeprowadzono w wielu okręgach Ukrainy. W uchwałach tych zwraca się uwagę kolchozom, że we współczesnych warunkach produkcyjnych kolchozowym, a bardziej postępową formą opłaty za pracę jest opłata pieniężna. Konferencje zalecają kolchozom śmiało wprowadzać nowe formy tam, gdzie dojrzali do tego warunki.

Perspektywa poważnych zmian, jaka zarysowuje się w kolchozach radzieckich w zakresie form opłaty za pracę stawia — zwłaszcza przed instytutami ekonomiczno-rolniczymi — pełne zadanie opracowania zasad przejścia na nowy system oraz zasad funkcjonowania nowych form opłaty za pracę w zróżnicowanych warunkach produkcyjnych kolchozów ZSRB. Jak wynika z oceny sytuacji przez radzieckich ekonomistów dotychczasowy wachlarz stopniowania oceny roli kolchozów nie odpowiada już obecnie przeciwnym warunkom gospodarczym. Siatka 9-stopniowa, że
stosunkiem skrajnych ocen 1:5, odpowiada raczej temu etapowi organizacji pracy w kołchozach, gdy praca ręczna odgrywała dużą rolę w pracach produkcyjnych gospodarstwa. Zdaniem ekonomistów i rolników, obecnie w kołchozach zaczynają się różnice kwalifikacyjne zarówno w robotach podstawowych jak i pomocniczych. Jednocześnie przy posługiwaniu się skomplikowanymi mechanizmami i przy kierowaniu biologicznymi procesami wymagany jest wysoki poziom kultury technicznej nawet przy przejściu kołchozów na system stałego, comiesięcznego wynagradzania za pracę. Podobnie też należy spodziewać się dalszego udziału w dochodach gospodarstwa tych członków kołchozu, którzy wpłynęli na większy rozmiar produkcji. Jest to jedyna i skuteczna droga do zwiększenia wydajności pracy.

W związku z powyższym zwraca się uwagę prawie we wszystkich czasopismach i wydawnictwach rolniczych ZSRR, że w celu opracowania uzasadnionych pod względem technicznym norm pracy w kołchozach, w celu ustalenia właściwej siatki oceny pracy, w celu zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia kosztów własnych — należy niezwłocznie przejść w kołchozach na ewidencję pracy w dniach roboczych i godzinach. Evidencja pracy jest zwłaszcza ważna w produkcji roślinnej, gdzie w ciągu jednego dnia wykonuje się często kilka różnych robót. Wiele kołchozów przeszło już na ewidencję czasu pracy. Na ogół odbywa się to tak, że brygadier otrzymuje na początku miesiąca dziennik ewidencyjny, który zawiera listę członków oraz kartę ewidencyjną każdego członka. Do tego ostatniego wpisuje się codziennie rodzaj i rozmiar robót, wykonanych przez każdego członka, jego zarobek oraz liczbę przepracowanych godzin. Dziennik ten systematycznie co pewien okres składa się w księgowości.

Tego rodzaju ewidencja staje się tym bardziej pożyteczna przy przejściu kołchozu na system comiesięcznej opłaty.

Na zakończenie warto podkreślić, że wprowadzenie opłaty pieniężnej nie można uznać jako zwykłą zamianę jednej formy opłaty na drugą. Trzeba przy tym pamiętać, że przejście na system pieniężny opłaty za pracę następujące w wyniku nie osłabienia dniówki obrachunkowej, ale jej szczegółowego umocnienia. Tylko w warunkach wyrównanej opłaty za dniówkę obrachunkową można bez szkody dla gospodarstwa zespołowego przejść na pieniężną opłatę pracy. Na ogół miesięczna płaca robocza stanowi raczej ukoronowanie zaliczania miesięcznego.

Trzeba przy tym również pamiętać, że system dniówki obrachunkowej odcina jeszcze przez pewien czas szczególnie pozytywną rolę zwłaszcza tam, gdzie warunki produkcyjne odpowiadają raczej dotychczasowemu systemowi, opartemu na dniówce obrachunkowej.

LITERATURA

1. G y b i e n k o — Wtoroj god bez trudodnia, Siekhozgiz 1958.
5. Dokłady i Soobszenija 1958 1959,

opr. E. Białski